

# Wzory ludowego haftu białego

(z okolic Krakowa).

Gdy przemysł rękodzielniczy zaczął zwracać więcej uwagi na formy artystyczne, a równocześnie gdy w celach konkurencji począł oglądać się za oryginalnością, wtedy skierował poszukiwania za nowymi motywami na grunt narodowy i począł wydobywać wzory swojskie tysiącami lat w piersiach i umysłach ludu wykołysane, nader wdzięczne i miłe i nieraz wymowniej przemawiające do duszy naszej od piękna klasycznego.

Na tem polu zagranica zrobiła już postępy znaczne. Nie pozostaliśmy jednak zupełnie w tyle, bo szkoły nasze przemysłowe dokładają starań, aby przemysł krajowy rozwijać na gruncie narodowym.

Dla artystów, poświęcających talenta swoje i pracę przemysłowi, potrzebne są jednak zbiory wzorów przemysłu ludowego, o ile on nosi na sobie cechy piękna. A zbiory te powinny być bardzo obfite, bardzo bogate, bo fantazyja artysty łaknie coraz nowego pokarmu i tylko wtedy roztacza skrzydła do lotu, kiedy jej tego pokarmu nie skapo.

Tymczasem w tym kierunku działośno u nas mało. Dwa muzea przemysłowe miejskie w kraju, tudzież trzecie hr. Dzieduszyckiego (dział etnograficzny) czynią, co mogą, gromadzą okazy przymysłu i ułatwiają korzystanie z nich fachowcom. Ale publikacyi wzorów naszych, rodzimych prawie nie mamy. Przed laty kilkunastu wydało muzeum lwowskie piękne wzory kolorowego haftu ruskiego i wzory artystycznego przemysłu Rusinów. Dr. Matlakowski pokazał nam budownictwo zakopiańskie — i na tem podobno koniec.

Mamy już w kraju szkoły haftu, mamy wyższe szkoły żeńskie, które uprawiają haft biały na wzorach obcych, bo swoich nie ma, pomimo, że niewiasty polskie od wieków zajmowały się haftem i zajmują się nim do dziś dnia.

W zachodniej Galicyi, a zwłaszcza w Krakowskiem lud kocha się w hafcie białym. Kobiety noszą chustki na głowach, kołnierze i mankiety, przody u koszul, fartuchy i spodnice bogato haftowane. Nawet mężczyźni mają haftowane kołnierze u koszul. A wszystko to wykonują hafciarki wiejskie według własnego rysunku, według własnego pomysłu.

Wzory tego haftu są istotnie bardzo piękne i zasługują, aby na nie zwrócić uwagę. Wykncane są przez wiejskie hafciarki, które częstokroć nigdy do szkół nie chodziły i nie umieją nawet



czytać i pisać, a haftują, wyuczone tego przez matki własne, według rysunku własnego i według własnego pomysłu. Motywa do tego rysunku czerpią z natchnienia, jakie tradycja, dziedziczność i otoczenie nasuwa im i poddaje.

Haft wykonany jest atłaskową robotą. Gdziekolwiek są wycinane w płótnie większe otwory, które są wypełnione często bardzo delikatnymi robótkami szydełkowymi (nie mereszkami). Ornament jest roślinny, rzadziej geometryczny.

Te hafty przerysowane dokładnie i wiernie w naturalnej wielkości, tworzą mój zbiór obejmujący około sto wzorów. Są to hafty chustek wiązanych na głowach kobiet, szyjek i przodów u koszul, kołnierzy i mankietów, fartuchów i spodnic.

Pierwszy zeszyt tych zbiorów, obejmujący ośm wzorów oddaję niniejszem na widok publiczny, w tem przekonaniu, że drobną tą pracą przysłużyć się naszemu domowemu przemysłowi kobiecemu.

*Seweryn Udziela.*

W uznaniu wielkiej ważności, jaką mają motywa ludowe dla przemysłu krajowego oraz w przekonaniu, że o podniesieniu należytem przemysłu tego mowy być nie może, dopóki nie stworzymy dla niego gruntu narodowego, opartego na wzorach swoich, rodzimych, czerpiących natchnienie z życia i twórczości ludu — uchwalił Zarząd Towarzystwa ludoznawczego wydawanie wzorów ornamentyki ludowej. W ten sposób bowiem, gdy przemysł ten stanie się rodzimym, narodowym, może uczynić nietylko zadość potrzebom charakteru narodowego, na które wieki się składały, a tem samem stać się przedmiotem podatnym podaży dla handlu w kraju, ale, z powodu jego oryginalności i piękności może liczyć na zbyt na rynkach za granicą, z którą na polu wyrobów fabrycznych konkurować nie możemy.

Zrobiliśmy początek od haftu białego, którego wzorów umieszczać będziemy po 2 tablicie jako dodatek do każdego zeszytu „Ludu“, tak że 8 tablic jednego rocznika tego czasopisma stanowić będą 1 zeszyt. Jesteśmy przekonani, że przedsięwzięcie nasze, wywołane istotną potrzebą kraju, znajdzie uznanie u wszystkich, którym sprawy ojczyste są drogie, i którzy gotowi są czynem poprzeć każdą pracę, mającą na celu dobro publiczne. O to poparcie naszych usiłowań prosimy!

*Redakcyja.*



Szlaczek do fartuszka.



Tynec.





Róg chustki.



Sieraków.





WZORY HAFTU BIAŁEGO  
ludu krakowskiego.

TAB. III.

Róg fartuszka.



Tyniec.





Szyjka do koszuli.



Branice.

